

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok założenia 1894
Wydanie główne

W Imię Boże! *Za Wiarę i Ojczyznę!*

**Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone ułce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie**

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr 203274

Jak to będzie z tymi cenami za zboże

Nasze przewidywania w artykule, który ukazał się zaraz po uchwaleniu nowej ustawy w Sejmie — pt. „Gra na psychikę rolnika, czy realne poczynania” — sprawdziły się. Przewidywaliśmy bowiem spadek cen zboża i z góry zapowiedzieliśmy, że obiecwana cena 20 zł za kwintal jest tylko poto, by nie szerzyć paniki po żniwach.

Czynnikami rządowe znalazły się w kłopotliwej sytuacji. Zwołana została wobec tego konferencja w Warszawie, z przedstawicielami samorządu gospod. i organizacji rolniczych, celem zastanowienia się nad sposobami, któreby zapobiegły dalszej niższe. Podobne konferencje odbywają się w poszczególnych województwach.

W dniu 6 bm. odbyła się taka konferencja przedstawicieli życia gospodarczego w Pozn. Urzędzie Wojew., zagajona przez wojewodę Maruszewskiego, który zwrócił się do przedstawicieli organizacji, by przedstawili sytuację terenu, oraz wyluszczyli swój punkt widzenia na temat stosowania środków zaradczych przeciw niższe zboża.

W dyskusji stwierdzono, że jest jeszcze szereg niedociągnięć w dziedzinie kredytów zaliczkowych i zastawowych, że wobec niepewności jakie będą ceny zboża przy spłacie tych kredytów — poza trudnościami natury technicznej — istnieje niechęć do pobierania tych kredytów i, że na ogół mają możliwość uzyskania tych kredytów ci, którzy są bogatsi w zasoby finansowe, a natomiast nie mają możliwości uzyskania tych kredytów ci, najbardziej, którzy muszą wyprzedawać zboże po najniższych cenach.

Stwierdzono dalej, że opinia o klęsce urodzaju jest przesadzona, bo jakkolwiek urodzaje są dobre, to spodziewany nieurodzaj ziemniaków, niewątpliwie przesunie konsumpcję w gospodarstwie wiejskim. Zwrócono dalej uwagę, że wobec spóźnionych żniw i spóźnionego działania u, stawy, która ma wpłynąć na podniesienie cen zboża — należy bezwzględnie przedłużyć okres ulgowy, chroniący rolnika przed egzekucjami Urzędu Skarbowego. Padły również twierdzenia, że niestety działanie środków zaradczych, mających na celu podniesienie cen zboża, przychodzi o całe 2 miesiące za późno! Dzięki temu — oczywiście ucierpią najbardziej ci najbardziej chłopci, którzy tuż zaraz po żniwach, po najniż-

szych cenach będą się musieli wyżyć swojego zboża.

Tak więc jeszcze raz, dzięki lekceważeniu słusznych postulatów rolnictwa — dość wcześnie wysuwa-

nych i braku rychłej decyzji ze strony czynników decydujących, nawet mimo lepszych zbiorów, ten najbardziej biedniejszy chłop polski — jeszcze raz będzie pokrzywdzony!

Sytuacja znów napięta

Sprawa sudecka jest znów w napięciu. Mimo, że w Pradze przebywa lord Runciman, który z ramienia Anglii ma niby zbadać stosunki i ewentualnie pogodzić Niemców z Czechami — to jednak sytuacja jest w tej chwili niepewna. Prasa niemiecka generalnie szczuje na Czechosło-

wację, a równocześnie samoloty niemieckie prowokacyjnie przelatują nad terytorium czechosłowackim. Mówi się ogólnie, że Niemcy straciły nerwy. Postawiły kartę i nie chcą przegrać. Dlatego też należy się liczyć z wszelkimi możliwościami.

Uroczyste oświadczenie zorganizowanych chłopów w dniu „Czynu Chłopskiego“

Na tegorocznym święcie „Czynu Chłopskiego“ w dniu 15 sierpnia br. nie będą uchwalone wzorem lat poprzednich żadne rezolucje, natomiast

zostanie podjęte uroczyste oświadczenie zorganizowanych mas chłopskich, dotyczące zasadniczych zagadnień Polski i wsi.

Z ostatniej chwili

ZAKAZ UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA „CZYNU CHŁOPSKIEGO“ W JAROSŁAWIU.

Z Krakowa donoszą, że zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Jarosławiu, decyzję tamtejszego starostwa na piśmie, odmawiającą zezwolenia na urządzenie otrzymał. Odmowna decyzja dotyczyła uroczystości Święta „Czynu Chłopskiego“ w Muninie pod Jarosławiem oraz urzędzenia pochodzącego trasą jaką wytyczyli organizatorzy.

SOWIETY ZAMYKAJĄ KONSULATY JAPOŃSKIE.

W Chabarowsku został zamknięty przez władze sowieckie konsulat japoński. Członkowie konsultatu musieli w przeciągu 48 godzin zamknąć konsulat i ewakuować. Urzędnicy konsultatu wyjechali do Władywostoku. Tak samo zamknięto konsulat japoński w Błagowieszczeńsku.

PODRÓŻ KRÓLA BULGARSKIEGO DO WŁOCH.

Król Borys pojechał do Włoch, gdzie od tygodnia bawi Królowa. Po krótkim pobycie w Italii, król pojedzie potem do Londynu i Paryża.

STRASZNA EKSPLOZJA NA WŁOSKIM KRAŻOWNIKU.

Na pokładzie włoskiego krążownika „Quarto“ wydarzyła się eksplozja, w której straciło życie 4 oficerów, 3 podofice-

rów, a 14 marynarzy odniosło ciężkie rany.

5 DNI PALĄ SIĘ LASY W RUMUNII.

Należące do nadleśnictwa Turnicescu lasy płoną już od pięciu dni. Pożaru nie udało się dotąd ugasić. Szkody oblicza się na kilka milionów lei.

NIEZNANA CHOROBA DZIECI POWODUJE ŚMIERĆ.

W Ameryce w stanie Michigan stwierdzono śmierć 6 dzieci z powodu nieznanej dotychczas choroby. Laboratoria, którym przesłano do analizy wydzieliny chorych dotychczas nie rozpoznały choroby.

NIEMIECKIE FABRYKI AMUNICJI PRACUJĄ PEŁNĄ PARĄ.

Jak donosi „Times“ w niemieckich fabrykach amunicji prowadzona jest praca na dwie zmiany po dziesięć godzin w niektórych zakładach. Pozostaje to w związku z poważnie wzmożonym tempem produkcji amunicji.

LUDOWCY OPANOWUJĄ ORGANIZACJE ROLNICZE.

W Małopolsce odbywa się nadal opasowywanie organizacji rolniczych przez ludowców. Na czele prezydium Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Rzeszowie stanął jako przewodniczący prezes Stronnictwa Ludowego, Wójcik, jako zastępcę Józef Kubicki, sekretarz mecenas Kłoc — członkowie Stronnictwa Ludowego.

Chłopska

manifestacja!

W okresie ogólnej mobilizacji faktycznej i moralnej — dobrze się stało, że chłop polski chce zmanifestować swą gotowość obrony kraju. Chce zmanifestować chęć wydobycia Polski z załamania się gospodarczego i politycznego i pchnąć ją na tory świetniejszego rozwoju.

Tą manifestacją gotowości patriotycznej ma być Święto „Czynu Chłopskiego“.

Dziś cały świat stoi na wulkanie. Żołnierz, bratobójcza wojna trwa nadal w Hiszpanii. Na dalekim wschodzie grają armaty na dwóch frontach. W samej Europie się kotłuje. W maju przeżyliśmy mobilizację w Czechach, a przedtym zajęcie Austrii. Niemcy są dzisiaj olbrzymimi koszarami, czekającymi tylko na rozkaz wymarszu. Inne państwa, prawie całe swe budżety obracają na potrzeby armii.

Równocześnie wszędzie mobilizuje się moralne wartości bojowe narodu, podnieca się jego patriotyzm, budzi nastroje wojownicze.

W różnych państwach, różnie to się robi. Wszyscy jednak zawsze przyznają, że odporność i bohaterstwo żołnierza musi wynikać z wewnętrznej przekonania o słuszności idei, za którą idzie walczyć. Rozkaz wojskowy może skutecznie zmusić — ale nie wywoła isker zapалу i poświęcenia.

Na samorządne odruchy patriotyzmu kładzie się największą wagę!

Dobrze więc — dla Polski — się stało, że naród sam, chłopski naród obudził się z letargu i od kilku już lat budzi swój zapal i patriotyzm.

Święto „Czynu Chłopskiego“ jest świętem patriotyzmu i zarazem ma być sprawdzianem chłopskiej dojrzałości politycznej. Pokaże nam, czego chcą w Polsce chłopci. Czy nowosieleckie rezolucje są nadal credem politycznym 70 proc. masy ludności w Polsce?

I to również jest dobrym — że chłop umie już powiązać cele ogólne z dążeniami do polepszenia warunków, uzdrowienia i naprawienia stosunków dzisiejszych w kraju. Bo te rzeczy są nieodłączne!

Kto się ludzi i mechanicznym zakazem, czy rozbijającą krecią robotą, chciałby te chłopskie wartości zagłuszyć, czy zniszczyć — ten bardzo złą przysługę wyświadcza Polsce!

Dziś każdy rozsądny Polak — całym przekonaniem musi powiedzieć: Niech się jak najszerzej i jak najleniej świeci — Czyn Chłopski!

Wojna w przygotowaniu niemieckim

Obecnie przedostały się do szerzej opinii publicznej wiadomości jednego z wykładów, jaki miał miejsce w szkole partyjnej narodowo-socjalistycznej działaczy w tzw. „Ordensburgu”. Wykład ten dotyczył organizacji i pogotowia narodu niemieckiego na wypadek wojny. Odslania on szereg tak bardzo ciekawych szczegółów, że nie będzie od rzeczy zapoznać z nimi opinię publiczną Polski.

W większym streszczeniu wykład ten brzmiał następująco: „Partia narodowo - socjalistyczna oraz rząd niemiecki zdają sobie sprawę dobrze z tego w jakich warunkach wewnętrznych Trzeciej Rzeszy będzie prowadzona przyszła wojna. Dlatego już dzisiaj są i muszą być prowadzone wszystkie te przygotowania, które na wypadek wojny cały naród bez reszty oddadzą do dyspozycji kierownictwu wojny. Wyskokienie czy usunięcie się ze szeregu będzie wykluczone. Nikt nie będzie w stanie tego uczynić. Nikomu nie będzie dana możliwość uchylenia się od nałożonych na wszystkich, planowo przemyślanych obowiązków wojennych. Przyszła wojna będzie musiała być tak zorganizowana, aby się nie powtórzyły wydarzenia lat 1914—1918. Hasła tego okresu czasu, sposób organizacji narodu do służby w czasie wojny nie będą więcej miały miejsca. Cały kraj bez wyjątku, etapy oraz przyfrontowe tereny będą musiały tak żyć i pracować, jak to ma miejsce na froncie. Żadnych różnic nie będzie. Wszyscy staną się żołnierzami na froncie. Oddziały SS i SA obejmą specjalne funkcje. Przede wszystkim kontrolę. Kto nie wylegitymuje się odpowiednio, będzie przez patrole SA natychmiast aresztowany. Ani jeden kilometr jakiegokolwiek drogi, począwszy od ścieżki, i na autostradach, kolejach i lotnictwie skończywszy nie będzie wolny od stałej, ruchomej kontroli SA i SS.

Wszyscy mężczyźni będą przeznaczani na front. Zależnie od przeznaczenia mobilizacyjnego i przyszłego szkolenia wojennego będą musieli natychmiast zająć wyznaczone im posterunki, nawet gdyby nie mieli możliwości pożegnania się ze swoimi najbliższymi. Ażeby cały przemysł wojenny oraz żywnościowy po mobilizacji mógł pracować według skali potrzeb wojennych, obsadzi się fabryki i wsie więźniami oraz internowanymi w obozach koncentracyjnych, a następnie jeńcami. Wszyscy będą musieli pracować, pozostając pod strażą SS. Fabryki zostaną odpowiednio przebudowane, aby pomieścić mogły więźniów. Dotyczyć to będzie przede wszystkim jadalni i sypialni. Fabryki zostaną otoczone drutami kolczastymi i obstawione posterunkami SS z karabinami maszynowymi. Każda próba sabotażu, biernego oporu, a nawet niepozywnego ustosunkowania się do wojny totalnej, będzie z miejsca gruntownie tępiąca. Każdy obywatel będzie miał wyznaczoną swoją funkcję. Nikt nie będzie mógł od tego się uchylić nawet ułomny, czy chory. Różnic żadnych nie będzie. Wszyscy jednako świadczą będą na rzecz wojny i wszyscy jednako będą traktowani pod względem otrzymywanych praw.

Kobiety pracować będą na równi z mężczyznami. Kuchnie narod.-socjalistycznej i społecznej staną

się kuchniami dla całego narodu, ponieważ różnicy w wyżywieniu nie będzie. Z jednego kotła będzie jadało dla wszystkich. Na wypadek długotrwałej wojny przyrządzenie jedzenia w pojedynczych kuchniach zostanie zniesione. Dużą wagę przygotowań do wojny totalnej położą się na moralne przygotowanie narodu pod względem wytrzymałości i odporności, pełnej gotowości obrony przeciwniczej i przeciwigazowej oraz pełnej planowości w aprowizowaniu armii, walczącej oraz reszty kraju. Na froncie zastosuje się doświad-

czenia niemieckiego sztabu generalnego, poczynione przede wszystkim w Hiszpanii, a częściowo w Chinach i Abisynii. Poza sprawami technicznymi oraz strategicznymi, doświadczenia te dotyczą również moralne bojowego żołnierzy. Okazało się na froncie w Hiszpanii, że nawet najbardziej wrogo do wojny nastawionych, najbardziej niechętnych i opornych można całkowicie dobrze wyzyskać w walce.

Tak w krócie roztoczono przed „führerami” obraz Niemiec w przyszłej wojnie.

Niemcy -- nie kupują u Polaków

Podczas dużej zabawy urzędowej przez „Jungdeutsche Partei” we Włodzisławiu na Śląsku, na której przemawiał senator Wiesner z Biel-ska, padło hasło wstrzymania się od

zakupów u Polaków. Ogłoszono, że każdy, kto dałby choćby jeden grosz „utargować” kupcowi polskiemu, będzie zdrajcą narodowym.

Co będzie ze zbożem?

Cena żyta w Warszawie w partiach wagonowych waha się od 14,75 do 15,25 zł za 100 kg. Na prowincji otrzymują rolnicy mniej więcej o 2 zł mniej. Jakkolwiek podaż jest nie duża, ponieważ niektórzy rolnicy oczekują na akcję interwencyjną rządu, oraz na 3 złotowy podatek od mąki i kaszy, mimo to ceny kształtują się wybitnie niskowo.

W sprawie tej odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja, na której przedyskutowano rozporządzenia wykonawcze do ustawy, regulującej ceny zboża. Na przeszko-

dzie stoi tu termin wejścia w życie ustawy. Określony on jest na 30 dni po ogłoszeniu ustawy, a więc interwencja zaczęłaby działać we wrześniu.

Przypuszczają, że nagły spadek żyta został spowodowany alarmami o klęsce urodzaju i zwykłą po zbiorach dezorientacją szerzoną przez kupców, którzy starają się robić szybkie transakcje w przewidywaniu zwyżki, wynikającej z akcji interwencyjnej. Speculanci będą się starali wykorzystać ustawę zwłaszcza przed wejściem jej w użycie.

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

W dniu 5 bm. odjechał z Norwegii min. Beck. Minister był żegnany przez króla Haakona VII i min. Kohtena.

Wskutek zakończenia żniw, władze skarbowe podejmą prace egzekucyjne i licytacyjne wśród rolników.

U Sławka mają się zjechać w połowie sierpnia b. działacze BBWR. Zjazd ma się odbyć w Raelawicach. Płk Sławek więc nadal straszy.

Woj. lwowski Bilyk — znany z przeprowadzania pacyfikacji — ma znów odegrać jakąś rolę w Polsce. Związkiem, że jest mile widziany w Giszku.

Turyści do Francji muszą się wykazać najmniej 400 zł miesięcznym dochodem. Jest to duże utrudnienie.

Z polityki zagranicznej

Na terenie Sudetów ukazały się pieniądze czeskie, znakowane swastyką. Jest to nowa prowokacja niemiecka.

Wojska gen. Franco podobno posuwają się naprzód.

Francja udzieliła Bułgarii pożyczki w wysokości 375 mil. franków. Pożyczka ta ma być zużyta.

Urodzaje na świecie są bardzo dobre. W Europie zbiory są lepsze od 13% od zeszłorocznych. A Ameryka może tego roku wyeksportować 16 mil. ton zboża więcej.

Kto w Niemczech porzuci samowolnie pracę — idzie do obozów koncentracyjnych. Taki wypadek miał miejsce w Wiedniu. Robotnik zawędrował do Dachau (siedziba obozu koncentracyjnego).

Ze świata

W Tokio popełnił 84-letni generał Iasujuku Niszijama samobójstwo przecinając sobie gardło szablą. Powodem tego czynu była świadomość, że żyje spokojnie na emeryturze, podczas gdy kraj jego przechodzi tak ciężkie chwile.

Zaniechano w Stanach Zjednoczonych poszukiwań za zaginionym samolotem „Hawai Clipper” o czym już donosiliśmy. Poszukiwania na obszarze 100.000 mil

kwadratowych nie dały żadnych rezultatów.

W Palestynie samochód ciężarowy z 17 robotnikami żydowskimi najechał na minę i wyleciał w powietrze. Sześciu żydów poniosło śmierć, 7 odniosło rany.

Ołbrzymi pożar lasów w Kolumbii, o którym swego czasu donosiliśmy, wciąż jeszcze trwa. Akcja ratownicza uniemożliwiona jest przez akty sabotażu. Pożar trwać będzie jeszcze. Ewakuowano 9 miast. W jednym miejscu spłonęło 35.000.000 stóp kłoców drzewa. Dym z tego ognia unosił się na 6000 stóp zaciemniając o 100 mil od miejsca pożaru położone Vancouver i zasypując ulice popiołem. Ogólna cyfra palących się lasów osiągnęła sumę 100.000 akrów.

Przed Sądem paryskim staje niezwykle oskarżony. Książę Franciszek Hieronim Habsburg odpowiadać będzie za wydanie czeków bez pokrycia na 5.000 franków. Ponieważ książę znikł z terytorium Francji, wydano wyrok zaocznie, skazując go na 6 miesięcy więzienia i 50 fr. grzywny.

Niezwykłą przemianę wykazało jezioro alpejskie Tovel. Woda jego nagle z niewytłomaczonych przyczyn zmieniła nagle barwę zwykłą na kolor ciemno-czerwony. Badania w toku.

W Gliwicach sąd okręgowy skazał Jakóba Wielowskiego na 8 miesięcy więzienia i 1000 mk. grzywny za dolewanie systematycznie wody do mleka. Uzasadnienie wyroku stwierdza, że Jacob okazał się „szkodnikiem narodu niemieckiego”. Mniejsza o motywy wyroku, ale sam wyrok za przestępstwo słuszny i nie jednemu by się przydał...

Z portu w Kłajpedzie uciekł tajemniczy statek fiński „Ewa” nie odpowiadając na sygnały urzędu politycznego. Pościg nie dał rezultatów, ponieważ „Ewa” znikła w kierunku Gdańska.

Burze szaleją od Atlantyku po Morze Czarne. W Berlinie przeszła burza połączone z ulewym deszczem i gradem wielkości kurzego jaja. We Francji, w Hawrze gwałtowna burza trwała godzinę. Woda zalała zupełnie ulice miasta. Szkody są bardzo wielkie. Również i z innych miejscowości nadchodzą podobne wiadomości. Więc nie tylko u nas...

Co piszą inni...

WOJCIECHOWSKI ZNÓW GADA...

Pisma donoszą, że poseł Wojciechowski, wybitny członek Zarzewia i Ozonu znów wypowiedział się w sprawie brzeskiej:

„Uważam, że sprawa emigracji politycznej winna być pozytywnie rozwiązana. Twierdzą również, że stronnictwa opozycyjne a zwłaszcza Stronnictwo Ludowe winno wejść w orbitę decydowania o sprawach publicznych, realizację tego widzę w ewolucyjnej zmianie nastrojów. Praktycznie rzecz biorąc należałoby sądzić, że ludowcy wezmą udział w zbliżających się wyborach do samorządu a następnie do parlamentu.”

Dobre gadanie — ale tylko gadanie! Niech poseł Wojciechowski zamiast „uważać” — złoży mandat na znak protestu. Może go inni też będą naśladować?

PRZEMYT POLITYCZNY.

„Kurier Warszawski” — pisze o robieniu ze wszystkich masonów, i stwierdzając, że socjaliści siedzący w Brześciu nie byli masonami, pisze dalej:

Ale nie w tym jest istota rzeczy. W Brześciu byli nie tylko socjaliści i można nawet powiedzieć, że punkt ciężkości politycznej umieszczony tam był znacznie bardziej na prawo. Bo przecież przebywał tam przywódca prawego odłamu ludowego, Witoś wraz ze swym najbliższym współtowarzyszem politycznym, drem Kiernikiem, przebywał znany z długiej pracy politycznej w Chrz. Demokracji Korfanty, przebywał dzisiejszy przywódca Stron. Pracy, Popiel, wreszcie — jeden z głównych kierowników Obozu Wielkiej Polski, Aleksander Dębski. Żadnemu z tych polityków nigdy nawet gwałtowni przeciwnicy nie zarzucali związków z masonerią.”

Dopiero teraz to było potrzebne. By rozbijać społeczeństwo. Na czczym ziarnie — to się pozna nawet ślepa kura. I ta metoda rozbijania nie chwyci!

KTO JUŻ ICH NIE CHCE?

„ABC” — oenerowski organ pisze o obszarnikach:

„Również i konserwatystów nie można w całości uważać za zwolenników nacjonalizmu. Stoi tu na przeszkodzie choćby przyjaźń niektórych kół konserwatywnych z żydowskim przemysłem łódzkim. W każdym zaś razie konserwatyści nie mogą być dziś partnerami dla ugrupowań narodowych. Obciążanie się balastem konserwatywnym wskazuje z góry na przegraną.”

Co więc oni biedni mają zrobić. Gdzie się przyczepić. Chyba pójdą znowu do taty Sławka? Oj biedni ci konserwatyści!!!

Król St. Poniatowski Pochowany w Wołczynie

Sprowadzone z Rosji sowieckiej zwłoki ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego zostały pochowane w miejscu jego urodzenia we Wołczynie. W związku z tym różne czynniki domagały się, aby pochować króla Stanisława na Wawelu. My musimy jednak przypomnieć, że był to król, który podpisał rozbiory Polski — i którego doskonały wizerunek — odtworzył Świętochowski w swej genealogii. W tym świetle niewiadomo, czy zasłużył na Wawel.

Co widziałem w Danii

Wsiadam do autobusu i przyjeżdżam do Hillerød, gdzie oglądam piękny zamek królów duńskich. W Hillerød znajduje się Uniwersytet Ludowy, który zwiedzam szczegółowo. Uniwersytet Ludowy mieści się w dwóch wielkich, pięknych gmachach. Najpierw wchodzę do wielkiej sali wykładowej, gdzie dyrektor udziela następujących objaśnień: W Uniwersytecie Ludowym pracuje 6-ciu nauczycieli wykładowców, którzy połowę poborów otrzymują od państwa, a drugą połowę z prywatnych dochodów dyrektora. Słuchacze płacą za naukę i utrzymanie 75 koron miesięcznie. Uniwersytety ludowe w Danii są prywatną własnością kierowników lub rzadziej specjalnych stowarzyszeń. W uniwersytecie ludowym jest wolność nauczania i wychowania, nie ma zakazów ani nakazów, nie ma egzaminów wstępnych ani świadectw końcowych. Kurs męski trwa 5 miesięcy, a żeński — 3 miesiące. Obecnie jest w Danii 59 uniwersytetów ludowych, przez które przechodzi rocznie około 6000 słuchaczy (czek). Następnie przechodzę, obserwując pilnie urządzenia, przez piękne i bardzo czysto utrzymane: sale wykładowe, jadalnię, sypialnię i wielką salę, gdzie odbywają się masowe zebrania publiczności, przedstawienia i koncerty. Na koniec stoję na placu przed gmachem uniwersytetu i słucham, jak cały zespół słuchaczek tegoż uniwersytetu ludowego śpiewa piękne pieśni duńskie. Jestem zachwycony tym wszystkim, na co moje oczy patrzyły i co moje uszy słyszały w uniwersytecie ludowym w Hillerød. Na chwilę odrywam się od Danii i lecę swą myślą do Polski, do Gaci w Małopolsce i Nietążkowie w Wielkopolsce, tych dwóch kuźnic wolnej myśli chłopskiej mej Ojczyzny. Powstaje w mej duszy ogromne pragnienie, aby chłopski naród w Polsce przeobraził się sam po przez wychowanie w uniwersytetach ludowych, jako przeobraził się naród duński. Przecież tu widzę, nie w bajce, nie w śnie, lecz na jawie, realnie, że wysoka moralność, uczciwość i poszanowanie cudzej własności w Danii, jaka obecnie istnieje, naród duński zdobył przez wychowanie w uniwersytetach ludowych, które przeobraziły i odrodziły dusze chłopów i robotników, którzy sami, bez pomocy opiekunów i dobrodziejów, stworzyli wysoką kulturę materialną i duchową.

Z Hillerød jadą autobusem do Kopenhagi, aby ostatnie godziny spędzić w stolicy Danii, pełnej pamiątek narodowych, muzeów, bibliotek i parków. Chwytam za ołówek i robię ostatnie notatki na gruncie duńskim. Rzucając szkice swych spostrzeżeń z Danii, chciałbym mocno podkreślić to, co najmocniej uderzyło do mej duszy i co najsilniej przemówiło do mego mózgu, a mianowicie to, że Duńczycy są szczęśliwi, dobrzy, uśmiechnięci na codzień wyłącznie dlatego, że bo w ich pięknym kraju wszędzie, tak w mieście jako i na wsi, nie pieniąż, nie majątek, nie krowa, nie koń, nie samochód, nie stano-wisko, nie urząd, nie urodzenie jest stawiane na pierwszym miejscu, lecz człowiek. W Danii z największą radością i uczuciem szczęścia patrzyłem na człowieka, obywatela duńskiego, który samodzielnie zbudował swe życie i współzycie na fundamencie demokracji i wolności. Demokrację w Danii widzi się na każdym miejscu: w mieszkaniu, w ubraniu, w zabawie, w pracy, w urzędzie, w kościele, na ulicy, w stosunkach między ludźmi. Nigdzie nie widziałem dumy, pyszałkowości, dygnitarzy, lokajstwa i władczych spojrzeń. Wolność w Danii jest postawiona na najwyższym stopniu; nawet komuniści, którzy w Danii posiadają wolność organizacyjną, są przez wszystkich szano-

wani i oni też szanują króla i obywateli duńskich o innych przekonaniach politycznych i religijnych. Król duński, ten pierwszy gospodarz kraju, nie różni się niczym od każdego obywatela: podróżuje sam, bez asysty policji, bez adiutanta, po całym kraju, odwiedza chłopów i robotników jako swych bliskich i równych sobie przyjaciół. W Danii bez żadnego nacisku z góry każdy chłop, każdy robotnik, a nawet komunistę duńskiego szanuje swego króla i posiada w swym mieszkaniu sztandar narodowy. W Danii nie widzi się wcale policji. Jedynie w Kopenhadze widziałem policjanta duńskiego bez żadnej broni, który stał na skrzyżowaniu bardzo ruchliwych ulic stolicy. Nic w tym dziwnego, gdyż uczciwość Duńczyków jest tak wysoka, że po wsiach nie znają zamków, a gospodarze wkładają do otwartych skrzyń pocztowych pieniądze z przekazami.

Pomijając wszystko, zachwycony jestem człowiekiem w Danii, bo Duńczyk jako człowiek stanął na bardzo wysokim stopniu swego człowieczeństwa, gdyż zde-mokratyzował kulturę materialną i duchową i do swego życia codziennego wprowadził zasadę najwyższej wolności człowieka i obywatela, wyrosłą na gruncie oświaty i spółdzielczości.

Wsiadam na statek „Kościszko”, który odpływa z portu kopenhaskiego. Patrząc z pokładu na oddalającą się od mych oczu Kopenhagę, oraz Danię, odczuwałem w swej duszy jakąś straszną tęsknotę, a w moim mózgu grzmiały powtarzające się takie głosy: „Dlaczego w Polsce nie jest takim każdy człowiek, jakim jest w Danii? Nikt nie zdoła zabić ani zagłuszyć w mym jestestwie potężnego wrażenia, że własnymi oczyma, nie w bajce, lecz w rzeczywistości, na pytanie „dlaczego?” — odpowiedzieć muszę, aby dać świadectwo bezwzględnej prawdzie, gdyż widzę dziś tak samo, jako widział i pisał kiedyś Adam Mickiewicz, że potęga i mocarstwo Polski zależna jest przede wszystkim od polepszenia i doskonalenia duszy obywateli naszej Ojczyzny. Tylko samolubstwo i snobizm przesłaniały mózg ludzki, dla którego Bogiem i Ojczyzną jest pieniąż i majątek, boi się odpowiedzi na pytanie „dlaczego?”, w której zawarta jest bezwzględna prawda, boi się spojrzeć prawdzie w oczy, aby nie ujrzeć swego ubóstwa duchowego i swej nędzy moralnej. Oto moja odpowiedź. W Danii nie ma ani ciemnych, ani z duchem niewolniczym mas chłopskich i robotniczych, gdyż szkoła powszechna, szkoła rolnicza i uniwer-

sytyet ludowy są dostępne dla każdego, jako woda i powietrze, więc żaden z dobrodziejów nie odważy się wyciągnąć ręki o-piekuńczej do świata pracy, aby go ciągnąć na swe podwórko. W Danii chłopom i robotnikom nikt nie przeszkadza w budowie własnej kultury i spółdzielczości. W Danii chłop i robotnik są podmiotem państwa i kultury, dlatego panuje demokracja i wolność. W Danii chłop i robotnicy rządzą państwem i kształtują całkowicie życie gospodarcze, społeczne i polityczne swej Ojczyzny. W Danii największy producent, który żywi kraj, chłop duński, korzysta na równi ze wszystkimi innymi obywatelami w całej pełni z dobrodziejstw kultury. Dania — to kraj prawdziwej demokracji, szerokiej i głębokiej spółdzielczości i pełnej oświaty. Dania — to kraj uniwersytetów ludowych. Dlatego wszyscy są uśmiechnięci, zadowoleni, szczęśliwi.

Płynę na statku „Kościszko” do Gdyni. Oddalam się coraz bardziej do Danii, a przybliżyłem się do swego kraju. Dlatego oczami duszy obejmuję całą Polskę, dostrzegam potężne siły narodu, które należałoby pchnąć do twórczej pracy nie w słowach lecz w czynach, aby życie 34 milionowego państwa polskiego było podobne do życia 3 milionowego narodu duńskiego. Polska ma stokroć większe możliwości zbudowania lepszego życia dla swych obywateli, niż Dania, gdyż posiada bogatszą glebę, lasy, rzeki i ogromne bogactwa kopalniane. Brak tylko w Polsce dwóch rzeczy: pełnej oświaty i prawdziwej spółdzielczości. Karykatura i zakłamanie w dziedzinie oświaty i spółdzielczości, czego nie ma zupełnie w Danii, spotyka się w Polsce niemal w każdej wsi i w każdym mieście. W Polsce ogromna część narodu chłopskiego i robotniczego ciemna, głodna i obdarta, więc nie dziwnego, że różni opiekunowie czule uśmiechają się do ludu pracującego, aby go trzymać w uśpieniu i ciągnąć na swe podwórko zysków i wyzysku. Wszyscy opiekunowie powinni raz na zawsze odejść od chłopów i robotników w Polsce w imię uczciwego wychowania człowieka i obywatela. Chłopom i robotnikom należy pozwolić, aby się sami zorganizowali i samodzielnie doszli do kultury materialnej i duchowej, bo to jest jedyna droga do prawdziwego wyzwolenia człowieka i obywatela. A uspołeczniony i wyzwolony człowiek i obywatel — to największy i najздrowszy kapitał narodu i państwa. Należy chłopom i robotnikom w Polsce dać w całej pełni szkołę powszechną, szkołę zawodową i uniwersytet ludowy, a wtedy zniknie zło i zapanuje powszechne dobro w odrodzonym narodzie. Tą drogą szedł i idzie naród duński, dlatego tam wszędzie widziałem anielski uśmiech na ustach dziecka, dorosłego i starca. Czas najwyższy skończyć z deklamacją o oświeceniu dla ludu. Należy czynnie wyjść na szeroki gościnien pełnej oświaty i spółdzielczości, bo to jedyna i niezawodna droga do odrodzenia narodu i wzmocnienia potęgi państwa polskiego. Siły wsteczne, przeszkadzające chłopom i robotnikom w budowie oświaty i spółdzielczości na fundamencie prawdziwej demokracji i prawdziwej wolności człowieka i obywatela, o ile nie będą w czas ubezwładnione, doprowadzić muszą państwo polskie do katastrofy, a naród polski do niewoli gospodarczej i politycznej. Dania przez oświatę i spółdzielczość doszła do wysokiej kultury. Czyż Polskę nie stać na to? Czyż naród polski nie jest godzien być naco-dzień uśmiechnięty, dobry i szczęśliwy, jako naród duński?

A. S. B.

W całej Polsce zapłoną ogniska

W przeddzień manifestacji „Czynu Chłopskiego” w dniu 15 sierpnia, odbędą się apele z odczytaniem nazwisk poległych chłopów w 1920. Ponieważ te apele odbędą się również

we wschodnich województwach po raz pierwszy, uroczystości obejmą cały kraj. W niektórych weźmie udział ludność białoruska i ukraińska.

Święto Czynu Chłopskiego w Krakowie

Święto „Czynu Chłopskiego” w Krakowie, urządzone przez Stronnictwo Ludowe, odbędzie się po uzyskaniu zezwolenia od władz administracyjnych, na Rynku Głównym. Jest to duża zmiana, gdy się

zważy, że na urządzenie „Święta Ludowego” uzyskało Stronnictwo w r. b. zezwolenie na peryferiach Krakowa, w dodatku na targowisku tzw. Nowy Klepaz.

Co oni teraz wymyślą? Paskudna robota rozbijacka!

„Nowa Rzeczpospolita” tak pisze: Zdementowane wczoraj przez Agencję Agrarną plotki o rzekomym powrocie dra Kiernika — to nowy szczegół w łańcuchu systematycznej akcji dywersyjnej, jaką prowadzi jakiś tajemniczy „ośrodek dyspozycyjny” w stosunku do ruchu ludowego. Warto uzmysłwić sobie charakter i kolejność tych pogłosek, puszczanych, co jakiś czas przez wytrawną rękę i skwapliwie przez usługane dzienniki powtarzanych.

A więc najpierw toczyć się miały jakieś „ważne rokowania” nie byle z kim, bo z samym, najmiarodajniejszym przywódcą, nieobecnym w kraju. Konferować miał z nim w Czechosłowacji jeden z byłych premierów „pomajowych”. Potem okazało się, że ów polityk (prof. Bartel) zresztą nie pałający, jak wiadomo, zbyt-nim sentymentem do owego przewódcy, wogóle do Czechosłowacji nie wyjeżdżał...

Wówczas zjawiała się nowa „sensacja”: rozmowy toczą się ale w kraju. Ich wynik przejdzie wszelkie oczekiwania! Emigracja będzie lada tydzień zlikwidowana. Zacznie się niedługo realizowanie postulatów ludowych. Znosi się na zupełne zbliżenie ludowców do „reżimu”. Do tego dodawano (i to już na ucho), że

nie jest nawet wykluczone, iż na czele Ozonu stanie jeden z wybitnych polityków ludowych...

I ta sensacja wkrótce spalić musiała na panewce. Wy tłumaczono, że warunki były „zbyt wygórowane” i moment niezupełnie odpowiedni. Podobno powrotne, a niespodziewane wypłynięcie w tym czasie na powierzchnię jednej z czołowych osobistości „pomajowych”, co do której przyzwyczajono się w ciągu ostatnich trzech lat, że zasiadała smętnie na szarym końcu ław sejmowych — spowodować miało to nagle pomieszanie szyków...

Z kolei przychodzi trzecia faza dywersji. „Dekompozycja” ogarnia „góre” ludowców. Emigranci skłóceni, gotowi są wracać w pojedynkę. I ten „chwyt” jednak zawodzi. Widocznie nabój został zawczasie wystrzelony...

A tymczasem wszystko wskazuje na to, że zbliżający się dzień „Święta Czynu Chłopskiego” odbędzie się w spokoju i dostojnie, co nie oznacza bynajmniej, by choć jeden punkt postulatów ludowych został wycofany. Tylko takie już są: dojrzałość, powaga i zastanowienie w chłopskim narodzie...

Co też teraz wymyślą dywersanci?

Gdy krokodyl ucieknie z klatki do Wisły... Na szubienice...

Gdańsk. Na jarmarku gdańskim tzw. „Dominiku” jedną z atrakcyj był krokodyl „Ottokar”. Zmyliwszy czujność dozorczy, wydostał się w nocy z klatki na wolność i czując wodę w pobliskiej Motławie, powlókł się do rzeki i znikł w odmętach wody. Dodać należy, że krokodyl musiał czołgać się przez dwie ulice i dwa puste place.

Rano zauważono brak krokodyla. Równocześnie około godziny 6 rano 2 bm. dosyć daleko od miejsca rozłożenia się cyrku, podczas przejazdu promem portowym, łączącym Wallgasse z przeciwległym brzegiem Motławy, zauważono w wodzie jakąś bestię, wystawiającą od czasu do czasu ogon parumetrowej długości na powierzchnię wody. Wkrótce pokazał się na powierzchni łeb potwora. Wówczas poznano krokodyla. Powstał nieopisany popłoch. Kobiety zaczęły z krzykiem uciekać.

Krokodyl od czasu do czasu wypływał na powierzchnię, zbliżał się do brzegu i nawet próbował wdrapać się na brzeg ale wysokie obramowanie wybrzeża nie pozwalało mu wydostać się na ląd. Wobec tego co chwilę przewracał się bruchem do góry i na pewien czas wygrzewał się w ten sposób na słońcu nie mając, jak można było wnioskować, złych zamiarów w stosunku do ludzi.

W niedługim czasie zebrały się na brzegu tysiące ludzi, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Wszyscy z ogromnym zainteresowaniem przyglądali się niewidzianym nigdy harcom krokodyla w wodach Motławy.

Zaalarmowana policja portowa i ładowa oraz straż pożarna zjawiała się nad Motławą. Rozpoczęło się polowanie. Chciano go złapać żywego, ale nie wiadano jak, bowiem nie rozporządzano odpowiednimi narzędziami, ani sieciami. Zresztą krokodyl, czując niebezpieczeństwo, zanurzał się pod wodę i wynurzał się rzadko, tylko dla zacerpnienia powietrza.

Właściciel cyrku próbował wołaniem zwabić uciekiniera do łodzi, w której uganiał za krokodylem, ale „Ottokar”, czując się wyśmianym w upalny dzień w wodzie, ani myślał reagować na czułe wołanie. Parę razy udało się dosięgnąć kro-

kodyla, a nawet uchwycić go, ale próby wciągnięcia do łodzi nie udawały się, gdyż zręcznym ruchem zwierzę wyrwowało się i dawało nura do wody.

Dopiero po kilku godzinach polowania, gdyż już „Ottokar” porządnie się wygłodził, stał się łagodniejszy. Pozwalał łodzi zbliżyć się. Przyniesiono ochłap mięsa i tym zwabiono go do samej łodzi. Gdy

smacznie zjadał kęs mięsa nieznacznie zarzucono mu pętlę na szyję i tułów i tak skrepowanego wciągnięto do łodzi. Jeszcze w łodzi próbował parokrotnie wyrwać się do wody, ale już nie miał siły mocno trzymany przez kilku ludzi. Tak dowieziono go do cyrku i wsadzono do klatki.

Ciekawy grób

Wejherowo. Na Placu Weyhera w Wejherowie, który stanowi rynek miasta, podczas prac niwelacyjnych i brukarskich na nieznacznej stosunkowo głębokości pod zerwanym brukiem odkryto przedhisto-

ryczny grobowiec skrzynkowy, który zawierał 2 doskonale zachowane urny z popiołami zmarłych i drobne ozdoby koralkowe.

Świętokradztwo

Jordanów. Miasteczko podhalańskie Jordanów żyje pod wrażeniem zuchwałego świętokradztwa, dokonanego w miejscowym kościele parafialnym.

W późnych godzinach nocnych nieujęci narazie osobnicy zakradli się do kościoła, skąd zrabowali wiele wotów kościelnych wartości około 1500 zł, po czym niezauważeni przez nikogo zbiegli. Dopiero we wczesnych godzinach rannych kościelny zobaczył spłodrowany ołtarz. Zawiadomił natychmiast proboszcza i policję, która zarządziła niezwłocznie pościg. W krótki czas po zarządzonej obławie patrol policyjny natknął się nad rzeką Skawą na 2 osobników, którzy na jego widok porzucili niesioną naładowaną teczkę, a sami wskoczyli do wody, przepływając na drugą stronę rzeki, gdzie skryli się w za-

roślach i w ten sposób zdołali wymknąć się chwilowo z rąk ścigających policjantów.

Jak stwierdzono, w porzuconej teczce znajdowały się właśnie wota, pochodzące z świętokradczej kradzieży w kościele parafialnym w Jordanowie.

Pożar elektrowni

Przemysł. Wybuchł pożar w tutejszej elektrowni, który jednak dzięki energicznej akcji personelu elektrowni i miejskiej straży pożarnej został wkrótce zlokalizowany. Pożar unieruchomił wielki zespół Dieslowski i kilka dzielnic Przemysła łącznie ze śródmieściem pozbawionych zo-

stało światła. Jeszcze w czasie akcji gaszenia pożaru udało się uruchomić przewoźniczo wszystkie linie elektryczne. Wody wynikłe z pożaru nie są zbyt wielkie.

Wkrótce potem wybuchł ogień w hali wielkiej fabryki maszyn „Polna”. Straty są znaczne.

Za przemyt dolarów

Kraków. Sąd Okręgowy skazał Izraela Izaaka Stejnera, oskarżonego o przemyt dolarów do Gdańska i Sopot, na 5 lat więzienia oraz na grzywnę w wysokości 100 tysięcy zł z zamianą w razie nieściągalności na 200 dni aresztu.

POŻAR W FABRYCE.

Opatów. W fabryce Zakładów Chemicznych „Kantoria” w Opatowie wybuchł groźny pożar. Ogień strawił fabrykę w trzech czwartych. Straty sięgają sumy 700.000 zł. 70-ciu robotników pozostało bez pracy.

Próbował zamordować żonę igłami

Tarnopol. Policja państwowa zatrzymała niejakiego Michała Rebryka z Horydyszczy Małego, który w czasie snu swojej

żony wbił jej w brzuch trzy igły. Ranną przewieziono do szpitala w Tarnopolu.

Znowu wypadek w kopalni

Katowice. W podziemiach kopalni „Wujek” w Katowicach oberwały się ze stropu zwaly węgla, przygniatając ręb-

ca Józefa Różańskiego. Po odkopaniu przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala miejskiego w Katowicach.

**K. o. s. a. Ludowa —
to Polska
mocarstwowa**

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA
PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

85

O niespełna paręset metrów od dworu John Harrigan spotkał pannę Forster. Spostrzegła go i uśmiechnęła się przyjaźnie a John osądził, że w takich momentach wygląda o dwadzieścia lat młodziej.

— Dzień dobry, panie Harrigan. Jak widzę, wraca pan z Allendale House. Nawiązuje pan znajomości w wielkim świecie.

— Nie, panną Forster, to jest zupełnie co innego. Po prostu lady Allendale zaproponowała mi kilkunastodniową pracę.

— Cieszę się bardzo, panie Harrigan, bo ja jeszcze nie wiem, co ze sobą pocznę. Postanowiłem wyjechać na razie do Londynu. Rano już odwiózł moje kufry na dworzec. Jutro się pożegnamy.

— Myślałem, że pani tu zostanie...

— Teraz, gdy pan Lawrence nie żyje? — zawołała z goryczą. — Nie mam tu nic do roboty, a nie chcę być ciężarem dla wszystkich.

— Wie pani, panno Forster — powiedział nagle John. — Od dłuższego czasu łamię sobie głowę nad tym, jakiego rodzaju stanowisko pani tu zajmuje?

Nie zdziwiła się.

— Byłam panią do towarzystwa przy pani Lawrence — odparła spokojnie — a po jej śmierci zarządzałam domem. Potem przyjechała pani Bardwell i objęła rządzą. Wczoraj dała mi wyraźnie do zrozumienia, że jestem tu niepotrzebna. Nie będę się z nią sprzeczała, oczywi-

ście. — Po chwili dodała: — Inspirowałam się do nas przyjechać. Robi wrażenie człowieka bardzo energicznego. obawiam się jednak, że w tym wypadku niczego nie dojdzie.

— O, proszę pani! — uniósł się John. — Pani się strasznie myli! To jest znakomity wywiadowca, chluba Scotland Yardu! On już teraz wie masę różnych rzeczy... — Zbliżył się nieco do panny Forster i zapytał znając głos: — Proszę pani, czy pani widziała kiedykolwiek stalową kasę u pana Edwina Lawrence'a?

— Nie.

— A jak się pani zdaje, po co pan Edwin Lawrence poszedł w noc do wieży?

Agata Forster podniosła nań lekkitne oczy i łagodnym ruchem odgarnęła lok, który jej spadł na czoło.

— Nie wiem... Myślałam o tym niejednokrotnie... doszłam do wyników może bardzo dziwnych... — powiedziała ociągając się nieco. — Nie wierzę, że pan Lawrence został zamordowany w starej baszcie.

— Innymi słowy pani przypuszcza, że go zabili w parku albo w jakimkolwiek innym miejscu, a po

tem zawlekli do lochu pod wieżą.

— A czy to jest niemożliwe?

— Owszem, wszystko jest możliwe, tylko... A rzeczywiście! Ta myśl mi w ogóle nie przyszła do głowy — przyznał się trochę zawstydzony. — Zdaje się, policja też nie rozważała tej możliwości. Jednak jeśli wziąć pod uwagę, że pan Lawrence był bardzo podejrzliwy chorobliwie... tak, trudno uwierzyć, że poszedł sam i w nocy do tego ponurego podziemia.

Było by najrozsądniej pójść i porozmawiać na ten temat z inspektorem Ronaldem Hardy'm. Mógł się nie przyznawać osłatecznie, kto jest autorem trafnego spostrzeżenia — wszak zdarza się często, że ptak przystrojony umiejętnie w cudze piórka uchodzi bezkarnie za rajskiego ptaka.

Pożegnał się z panną Forster i przyspieszonym krokiem udał się do Lawrence Court.

Z domu służbowego wyszła Olga Marsdon. Miała zaczerwienione oczy, pociągła nosem i wzdychała ciężko.

— Co się stało? — zapytał John.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 9 sierpnia 1938 r.

Wtorek: Jana Vianney

Wschód słońca: 4.09; zachód 19.13

Środa: Wawrzyńca

Wschód słońca: 4.10; zachód 19.13

Czwartek: Zuzanny

Wschód słońca: 4.11; zachód 19.11

POZNAŃSKIE

PONOWNE DEMONSTRACYJNE ZNISZCZENIE GAZET NIEMIECKICH.

Poznań. Po kupcu polskim z Londynu następnego dnia do jednego z wielkich kiosków przybył 80-letni staruszek, który również zakupił wszystkie niemieckie gazety i polecił je zniszczyć.

Równocześnie zaapelował on do kioskarza, by ten przestał sprzedawać niemieckie gazety. Kioskarz zastosował się do apelu staruszka i od tego dnia przestał sprzedawać niemieckie pisma.

PIORUNY ZABIJAJĄ LUDZI.

Kalisz. Podczas burzy szalejącej nad powiatem kaliskim piorun uderzył w przejeżdżający wóz w okolicy Koźminka, rażąc śmiertelnie siedzącą z tyłu kobietę. Drugi piorun uderzył w mieszkankę wsi Karolina, Ciesielską, która powracała z pola. Kobietę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Liskowie.

POMORZE.

POBICIE NAUCZYCIELKI ZA ZŁE ŚWIADECTWO.

Bydgoszcz. Na ławie oskarżonych zasiadł Wincenty Kobyliński, urzędnik Zarządu Miejskiego w Solcu Kujawskim. Córka Kobylińskiego otrzymała złe świadectwo szkolne. Kobyliński udał się do szkoły i dotkliwie pobił nauczycielką Kamile Srokowską. Kobylińskiego skazano na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.

UMYSŁOWO CHORY WZNIECIŁ POŻAR

Jabłonowo. Podczas, gdy rolnik Walerian Płotkowski, zam. w Konojadach, przy Jabłonowie, udał się z żoną i dziećmi w pole do pracy żniwnej. W domu pozostał 7-letni synek Edward, umysłowo chory. Chłopiec wziął zapalnik i udał się z nim do stodoły. Bawiąc się zapalnikami, wznicił pożar, który strawił całą stodołę wraz z urządzeniami gospodarczymi i większą częścią tegorocznych zbiorów. Straty wynoszą około 2000 zł.

BACZNOŚĆ KURKOWA BRACI STRZELECKA!

Już tylko kilka dni dzieli nas od wspaniałej imprezy Kurkowej Braci Strzeleckiej, albowiem w dniach 14—16 sierpnia br. w Chełmży odbędzie się Strzelanie Okręgowe, połączone ze strzelaniem o Odznakę Strzelecką.

Uroczystości zapowiadają się wspaniałe, przy licznych udziałach członków z wszystkich zakątków Pomorza. Liczne i cenne nagrody przyczynią się niewątpliwie do szlachetnej rywalizacji o palmę pierwszeństwa i ku chwale Ojczyzny.

Z DAŁSZYCH STRON

18-LETNI BANDYTA I MORDERCA.

Kraków. Bolesław Samoszuk zostanie stracony. Jest to notoryczny morderca, który był już 12-krotnie karany za rabunki i morderstwa, a ostatnio zmylił czujność strażników więziennych i uciekł z więzienia. Przez dłuższy czas był poszukiwany listami gończymi przez policję. W okresie 1936 roku dopuścił się nowych kradzieży i morderstw, m. in. zabił on posterunkowego policji i strażnika kolejowego.

Obchody „Czynu Chłopskiego”

Pow. Sieradz: Święto „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w dniu 15 sierpnia w Sieradzu. Zbiórka na błoniach nad rzeką Wartą, skąd wyruszy pochód do miasta Sieradza, gdzie będzie dalszy ciąg uroczystości. Wszystkie Koła S. L. obowiązane są masowo przybyć.

Adam Banach, prezes **Plewiniński,** sekr. **Pow. Łask:** Obchód „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w dniu 15 sierpnia we wsi Sędziejowice. Zbiórka o godzinie 11-ej we wsi Kozuby. Przybywajcie licznie.

Józef Balcerzak, prezes. **Pow. Gostynin:** Święto „Czynu Chłopskiego” odbędzie się na pow. gostyniński w Gostyninie. Chłopi i chłopki stawcie się licznie o godz. 9-ej rano.

Andrzej Czapski, prezes. **Pow. Lublin:** Święto „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w powiecie naszym w Czerniejowie. Zbiórka o godz. 1-ej po poł. przy kościele. Chłopi i kobiety przybywajcie na swą uroczystość.

Stanisław Myszak, prezes. **Pow. Skierniewice:** Obchód „Czynu Chłopskiego” w dniu 15 sierpnia r. powiat skierniewicki urządza we wsi Makowie o godz. 13-ej.

Wasilewski Marcin, prezes. **Pow. Częstochowa:** Święto „Czynu Chłopskiego” w pow. pińczowskim odbędzie się we wsi Czarnocinie. Przybywajcie wszyscy.

K. Bochnia, prezes. **Pow. Maków Mazow.:** W dniu 15 sierpnia odbędzie się święto „Czynu Chłopskiego” w powiecie makowskim we wsi Płoniawy na placu p. Wł. Sawickiego. Proszę o liczne przybycie.

Stanisław Szkoda, prezes. **Pow. Bielsk: Podl.:** Obchód „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w dniu 15 sierpnia w Bielsku Podl. Zbiórka o godzinie 10-ej, przy sekretariacie S. L. ul. 11-go Listopada, a o godz. 12.30 wyrusza pochód na plac Piłsudskiego, gdzie będzie dalszy ciąg uroczystości. Przybywajcie licznie.

Zarząd Pow. S. L. **Pow. Opatów:** Rocznicę „Czynu Chłopskiego” obchodzić będzie w Opatowie. Zbiórka o godz. 10-ej rano przed kościołem Kolegiackim, skąd wyruszy po nabożeństwie pochód na rynek celem odbycia defilady i wysłuchania przemówień. Przybywajcie licznie. Będą przedstawiciele władz naczelnych S. L.

Piotr Dębniak, prezes. **Pow. Hża:** Święto „Czynu Chłopskiego” odbędzie się 15 sierpnia w Hżycu. W kościele parafialnym odbędzie się Msza św. za poległych w wojnie bolszewickiej chłopów powiatu hżyckiego i za poległych za Sprawę Ludową. Zbiórka o godz. 10-ej rano, o 11-ej nabożeństwo, potem dalszy ciąg uroczystości, pochód, przemówienia, śpiewy żałobne itp. Przybywajcie jak najliczniej, wszyscy, komu droga jest Sprawa chłopska i pamięć za poległych chłopów.

Za Zarząd Pow. S. L. w Hżycu: **Jan Kowalski,** sekretarz.

Pow. Warszawa: Obchód „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w dniu 15 sierpnia w Warszawie. Zbiórka o godz. 10-ej na placu Unii Lubelskiej, o godz. 10.30 pochód do kościoła Zbawiciela na nabożeństwo. O godz. 12-ej pochód z wieńcami na grób Nieznanego Żołnierza, następnie pochód na Rynek Starego Miasta, gdzie odbędzie się zgromadzenie Ludowe.

Zarząd Powiatowy S. L. **Pow. Mińsk Mazow.:** Obchód „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w niedzielę 14 sierpnia w Kołbieli. O godz. 9-ej zbiórki: w Rudzienku, obok szopy dla gmin oko-

wego. Stawiony przed sąd za te morderstwa, został Samoszuk skazany przez wszystkie instancje na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano już.

Należy nadmienić, iż Samoszuk rozpoczął swą karierę bandycką jako 10-letni chłopak, obecnie liczy on bowiem 18 lat.

Ruch organizacyjny

UWAGA POW. ŚREM.

Obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” w powiecie śremskim rozpoczynamy 14 sierpnia apelem poległych przy rozpalonych ogniskach w następujących miejscowościach:

Radzewo, Czmoń, Dąbrowa, Bodzynie-wo, Pysząca, Pokrzywnica, Mchy.

licznych, dla gm. Glinianka i wsi sąsiednich w Sempochowie, i w Kątach dla okolicznych. O godz. 10-ej wymarsz do Kołbieli do kościoła parafialnego, po tym ciąg dalszy uroczystości, jak pochód na mogiłę poległych w r. 1920 itp.

Zarząd Powiatowy S. L. **Pow. Piotrków:** Święto „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w dniu 15 sierpnia w Parzeniewiczach. Zbiórka o godz. 10-ej rano na Łużyku w zagrodzie p. Robaka, po czym przemarsz pochodem do Parzeniewicz do kościoła, po sumie dalszy ciąg uroczystości. Stawcie się licznie! Przybywajcie chłopci masowo.

Zarząd Powiatowy S. L. **Pow. Turek:** Tegoroczna uroczystość „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w dniu 15 sierpnia w Miłaczewku, gm. Kowale-Pańskie. Początek o godz. 13-ej. Przybywajcie wszyscy.

Lesiecki, prezes pow. **Pow. Rutki:** Obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w dniu 15 sierpnia w mieście powiatowym w Rutkach. Chłopi nikogo braknąć nie może na tym obchodzie.

Zarząd Pow. S. L. w Rudkach. **Pow. Radzyń:** Obchód „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w dniu 15 sierpnia w radzyńskim powiecie w Międzyrzeczu. Zbiórka przed kościołem Św. Mikołaja o godz. 9-ej rano. Chłopi przybywajcie licznie.

Zaniewicz Józef, prezes pow. **Pow. Koło:** Obchód „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w powiecie kolskim w Brudzewie, gm. Brudzew.

Urbanik, prezes pow. **Pow. Kałusz:** Obchód „Czynu Chłopskiego” dla pow. kałuskiego odbędzie się we wsi Tomaszowce. Zbiórka o godz. 9-ej rano w zagrodzie Adama Jaty w Dębnie, następnie pochód na nabożeństwo w Tomaszowcach, po nabożeństwie zgromadzenie publiczne na placu obok poczty. Chłopi i kobiety stawcie się licznie na swoją chłopską uroczystość.

Józef Moskal, prezes pow. **Pow. Opoczno:** Święto „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w dniu 15 sierpnia w Opocznie. Chłopi stawcie się licznie na swe święto.

Józef Tomasik, prezes. **Pow. Konin-Słupca:** Obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” obchodzić będziemy w dniu 15 sierpnia w Jaroszewicach Grodzieckich nad szosą Rychwał - Grodziec. Zbiórka o godz. 8-ej rano na placu w Jaroszewicach. Chłopi z kobietami i młodzieżą przybywajcie jak najliczniej. Przywódcie ze sobą wszystkie zielone sztandary, przybywajcie z rowerzystami i banderą oraz ze strażą porządkową. Przemawiać będzie delegat władz wojewódzkich S. L. p. Wojciech Jańczak i miejscowi działacze.

Wojciech Zawadzki, prezes pow. **Pow. Płocki:** Obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” obchodzić będzie w Bodzanowie w dniu 15 sierpnia. Przybywajcie licznie.

Za Zarząd Pow. S. L.: Fr. Maszenda **Pow. Błonie:** Obchód „Czynu Chłopskiego” odbędzie się dla pow. włocławskiego we wsi Grodzitwo-Kowal, gm. Kowal.

Za Zarząd Pow. S. L.: Jan Lemański. **Pow. Będzin:** Święto „Czynu Chłopskiego” odbędzie się we wsi Sączów, gm. Ożarówiec. Przybywajcie licznie.

Zarząd Powiatowy S. L. **Pow. Sandomierz:** Święto „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w Klimontowie. Chłopi sandomierscy licznie się stawcie.

Za Zarząd Pow.: St. Smoła.

Rozpalenie ognisk nastąpi winno w całym powiecie o godz. 8.30 wieczorem.

15 sierpnia odbędzie się w Śremie obchód „Czynu Chłopskiego”. O godz. 10-ej zbiórka koło Parku miejskiego w Śremie. Godz. 10.30 Msza św., po Mszy św. pochód na miejsce zbiórki, na stare targowisko, gdzie nastąpi właściwa uroczystość. W pochodzie weźmie udział banderia konna. Wszyscy do Śremu na obchód „Czynu Chłopskiego”.

Zarząd. Pow. S. L.

BACZNOŚĆ POW. PŁOŃSK.

W dniu 9-go sierpnia odbędzie się konferencja Zarządu Pow. oraz prezesów i sekretarzy Kół S. L. z całego powiatu w Płońsku w lokalu PPS przy ul. Płockiej.

Zarząd Pow. S. L.

Pow. Brzeziny: Obchód 15 sierpnia — „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w Tomaszowie Mazowieckim. Zbiórka o godz. 11-ej rano przy ul. Spalskiej. Potem pochód na sumę, a po nabożeństwie dalszy ciąg uroczystości na placu obok probostwa. Przybywajcie licznie wszyscy chłopci!

Zarząd Powiatowy S. L.

Pow. Kozienice: Obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” powiat nasz obchodzić będzie w dniu 15 sierpnia w Kozienicach. Zbiórka tak jak na Święcie Ludowym o godz. 10-ej rano. Kto tylko ma konie niech się stawi konno, by można mieć liczną banderę — kto ma rower to na rowerze — reszta pieszo. aZpraszamy kobiety, by licznie przybyły.

Prezes Pow. S. L.: Jan Mazur.

Pow. Płońsk: Obchód „Czynu Chłopskiego” urządza się w dniu 15 sierpnia w Żukowie, gm. Naruszewo przed domem parafialnym o godz. 10-ej rano. Zbiórka o godz. 8.30 u p. Adama Ulickiego w Sohanicach. Stawcie się licznie młodzi i starzy.

Za Zarząd Pow. S. L.: Adam Ulicki.

Pow. Pułtusk: Uroczystość „Czynu Chłopskiego” na pow. pułtuskim odbędzie się we wsi Placochowo. Przybywajcie licznie.

Prewecki, prezes pow.

Pow. Kalisz: Uroczystość „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w dniu 15 sierpnia w ogrodzie p. Władysława Klibra we wsi Trzęsów (jeden kilometr od Rajska). O godz. 10-ej nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Rajsku, o godz. 12-ej zbiórka na placu przy remizie strażackiej w Rajsku.

Zarząd Pow. S. L. w Kaliszu.

Pow. Zawiercie: Święto „Czynu Chłopskiego” obchodzić będzie we wsi Niegowonicki. Zbiórka o godz. 9-ej rano na placu gromadzkim. Wymarsz na nabożeństwo dalszy ciąg uroczystości.

Zarząd Pow. S. L. w Zawierciu.

W KIELECZCZYŹNIE ODBĘDĄ SIĘ WE WSZYSTKICH POWIATACH UROCZYSTE OBCHODY „CZYNU CHŁOPSKIEGO”

Mimo zniw chłopci zorganizowani w Stronnictwie Ludowym na terenie kielecczyzny wykazują żywą działalność. Na terenie całego województwa praca przygotowawcza do uroczystości „Czynu Chłopskiego”, które odbędą się we wszystkich powiatach województwa kieleckiego.

Pow. Będzin: Obchód „Czynu Chłopskiego” odbędzie się dnia 15 sierpnia r. w Gródkowie k. Będzina. Zbiórka w Gródkowie o godz. 10-ej. Przybywajcie licznie.

Zarząd Pow. S. L. w Będzinie.

Pow. Jędrzejów: Obchód „Czynu Chłopskiego” dla powiatu jędrzejowskiego odbędzie się w Piaskach k. Jędrzejowa w dniu 15 sierpnia br. Zbiórka o godz. 10-ej w Jędrzejowie na ul. 11 Listopada nr 17 przed Spółdzielnią, skąd wymarsz do kościoła na nabożeństwo, a następnie na Piaski, gdzie odbędzie się przemówienie. Przybywajcie licznie.

Zarząd Pow. S. L. w Jędrzejowie.

Pow. Olkusz: Obchód „Czynu Chłopskiego” dla powiatu olkuskiego odbędzie się w Sułoszowej dnia 15 sierpnia. Zbiórka o godz. 9-ej w Sułoszowej przed domem p. Romana Włoszczka, skąd pochód ruszy na nabożeństwo do kościoła. Po nabożeństwie przemówienia okolicznościowe wygłoszą przed „Tkalią” przedstawiciele Stron. Ludowego. Przybywajcie licznie.

Zarząd Pow. S. L. w Olkuszu.

Pow. Miechów: Obchód „Czynu Chłopskiego” dla powiatu miechowskiego odbędzie się dnia 15 sierpnia w Miechowie. — Zbiórka o godz. 10-ej na stadionie sportowym w Miechowie. Przybywajcie licznie.

Zarząd Pow. S. L. w Miechowie.

Pow. Końskie: Obchód „Czynu Chłopskiego” dla powiatu koneckiego odbędzie się w dniu 15 sierpnia r. w Szydłowcu. Zbiórka o godz. 10-ej. Przybywajcie licznie.

Zarząd Pow. S. L. w Końskich.

Pow. Kielce: Obchód „Czynu Chłopskiego” dla powiatu kieleckiego odbędzie się dnia 15 sierpnia w Kielcach. Zbiórka w Kielcach przed kościołem św. Wojciecha. Przybywajcie licznie.

Zarząd Pow. S. L. w Kielcach.

Pow. Włoszczowa: Obchód „Czynu Chłopskiego” dla powiatu włoszczańskiego odbędzie się w dniu 15 sierpnia we wsi Dzierżgów. Przybywajcie licznie.

Zarząd Pow. S. L. we Włoszczowie.

